

## **Eliza Litak: Mistrz czy pomnik? Akwinata dla Jana Pawła II**

Akwinata odgrywał znaczną rolę w kształtowaniu zarówno teologii, jak i filozofii Wojtyły. Co jednak bardzo znaczące, myśl Wojtyły kształtowała się pod wpływem bardzo rozmaitych interpretacji dorobku Tomasza – pisze dr Eliza Litak w artykule dla „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Młody papież”.

Co łączy św. Jana Pawła II ze św. Tomaszem z Akwinu? Na pierwszy rzut oka wygląda na to, że niewiele. Pierwszy jest, zdaniem wielu, uosobieniem tego, co najlepsze i najgorsze zarazem w posoborowej teologii; drugi ma być zaś ostoją teologii „skostniałej”, niby stanowiącej skarbiec Kościoła, ale w rzeczywistości kompletnie nieprzystającej do współczesnego świata. Owszem, na pewnym poziomie te postaci są podobne: obaj święci, o ogromnym dorobku i wybitnej osobowości. Jednak tego typu podobieństwa wystarczają może do tego, by postawić im koło siebie pomniki, lecz już nie by doszukiwać się faktycznych i głębokich powiązań między nimi.

Niemniej owe głębokie powiązania istnieją. Nawet więcej: bez uwzględnienia teologii i filozofii Tomasza nie da się tak naprawdę zrozumieć teologii i filozofii Jana Pawła II. Oczywiście, relacje te są niezwykle złożone i nie można tego ostatniego jednoznacznie zakwalifikować jako tomisty, bowiem w wielu punktach odbiegał od myśli Doktora Anielskiego, w swych dziełach i dokumentach odnosił

się do wielu kwestii przezeń nieporuszanych, opierał się też na wielu innych źródłach. Lecz Tomasz zawsze w pewien sposób Janowi Pawłowi II towarzyszy: najpierw jako mistrz, a potem coraz bardziej jako partner i „towarzysz broni” w walce z ideologiami czy filozoficznymi nurtami zagrażającymi godności i wolności człowieka.

*Nie możemy pominąć faktu,  
że Karol Wojtyła był po prostu  
w nurcie tomistycznym  
wykształcony*

W pierwszym rzędzie  
nie możemy  
pominąć faktu, że  
Karol Wojtyła był po  
prostu w nurcie  
tomistycznym  
wykształcony.

Między innymi, studia doktoranckie z teologii odbył na dominikańskiej uczelni: Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu „Angelicum” (wówczas jeszcze noszącym nazwę Pontificium Athenaeum Internationale Angelicum), zaś jego promotorem był Reginald Garrigou-Lagrange OP, uznawany za jednego z czołowych tomistów XX wieku. Wprawdzie w swojej rozprawie doktorskiej Wojtyła zajmował się przede wszystkim nauką św. Jana od Krzyża, jednak w towarzyszącym jej dodatku udawał, że stanowisko tego hiszpańskiego mistyka w kwestii teologii wiary jest zgodne z podejściem Tomaszowym. Również w pracy habilitacyjnej, przygotowanej już na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, porównywał etykę personalistyczną Maxa Schelera z klasyczną etyką Doktora Anielskiego.

To dążenie do zestawiania Tomasza z bardziej współczesnymi nurtami teologicznymi i filozoficznymi charakteryzowało także dalszą działalność Wojtyły już jako samodzielnego naukowca. Po rozpoczęciu pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (również mającego silnie

tomistyczne nastawienie), w latach 1954–1957 wygłosił tzw. Wykłady Lubelskie, w których porównywał myśl Akwinaty z systemami zaproponowanymi m.in. przez Kanta i Schelera[i]. Z kolei w wydanej w 1960 roku *Miłości i odpowiedzialności* powoływał się na Tomaszową koncepcję cnót i uczuć. Natomiast w pracy *Osoba i czyn* (określanej niekiedy jako „*summa* filozofii” Wojtyły) wykazywał m.in. słabości marksizmu i jego rozumienia osoby ludzkiej właśnie przez skontrastowanie go z podejściem Tomaszowym[ii].

Akwinata odgrywał zatem znaczną rolę w kształtowaniu zarówno teologii, jak i filozofii Wojtyły. Co jednak bardzo znaczące, myśl Wojtyły kształtowała się pod wpływem bardzo rozmaitych interpretacji dorobku Tomasza. Jak bowiem zauważa Jarosław Kupczak OP:

W swojej intelektualnej formacji Karol Wojtyła spotkał się z wieloma rodzajami tomizmu. (...) Książka Kazimierza Weissa „Ontologia czyli metafizyka ogólna” (Lwów 1926), która była dla Wojtyły wprowadzeniem w świat metafizyki tomistycznej, może być uznana za pozycję bliską transcendentalnemu tomizmowi, myśli kardynała Merciera i Josepha Marechala, a w bliższych nam czasach: Bernarda Lonergana i Karła Rahnera. W czasie swoich studiów na dominikańskim uniwersytecie Angelicum w Rzymie Karol Wojtyła pracował pod kierownictwem Reginalda Garrigou-Lagrange’a OP, przedstawiciela bardziej tradycyjnego, klasycznego tomizmu, który interpretuje św. Tomasza przez pryzmat jego wielkich komentatorów, przede wszystkim Kajetana i Jana od św. Tomasza. Podczas swojej pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Karol Wojtyła spotkał się z tomizmem szkoły lubelskiej, który był bliski egzystencjalnemu tomizmowi Étienne’a Gilsona[iii].

Być może właśnie to jednoczesne osadzenie w rozmaitych nurtach tomizmu oraz nieustanne zestawianie go z współczesną teologią i filozofią dało później Wojtyłe pewną swobodę w traktowaniu spuścizny Tomasza. Swoboda ta nie polegała jednak na wypaczaniu czy „naginaniu” myśli Doktora Anielskiego, lecz raczej na odwadze podejmowania nowych tematów i stosowania nowych metodologii i koncepcji. Chodzi tu choćby o niektóre wątki związane z „teologią *communio*, teologią daru i papieską antropologią teologiczną”, czy też „fenomenologiczną metodologię (...), zainteresowanie podmiotowością i świadomością człowieka”[iv].

Jak zwrócił uwagę kard. Avery Dulles SJ, podejście Wojtyły do Akwinaty zmieniło się na bardziej „partnerskie” również pod wpływem Soboru Watykańskiego II, jak również – a może przede wszystkim – ze względu na nową rolę, Wojtyła którą zaczął pełnić w Kościele najpierw jako arcybiskup krakowski, zaś potem jako papież. „Jako pasterz musiał przemawiać do wiernych Kościoła katolickiego oraz do całego świata w bardziej ogólnych kategoriach, bez sięgania do technicznego języka filozofów. Jego zadania (...) ograniczyły jego możliwości angażowania się w ten rodzaj badań i spekulacji, jakie wiążą się z filozofią akademicką”[v]. Choć nadal preferował myśl Tomasza, to jako papież nie narzucał tomizmu katolickim filozofom[vi]; zaś w teologii sam również obficie sięgał do innych niż Akwinata źródeł.

Jednak myślenie tomistyczne pozostawało mniej lub bardziej ukrytym punktem wyjścia dla wielu prac czy dokumentów wydanych przez Jana Pawła II już jako papieża. Szczególnie wyraźnie można to dostrzec choćby w encyklikach: *Veritatis splendor* (silnie osadzonej w Tomaszowej teologii moralności), *Fides et ratio* (gdzie Akwinata zostaje

*Myślenie tomistyczne  
pozostawało mniej lub  
bardziej ukrytym punktem  
wyjścia dla wielu prac czy  
dokumentów wydanych przez  
Jana Pawła II już jako papieża*

ukazany jako wzór  
uprawiania teologii i  
pojmowania relacji  
między wiarą i  
rozumem), czy  
*Ecclesia de  
Eucharistia* (obficie  
czerpiącej w teologii  
Eucharystii  
Tomasza). Lecz

wpływ ów uwidaczniał się także w nauczaniu już w mniej oczywisty sposób zakorzenionym w teologii czy filozofii Tomasza. Przykładem może być wypracowana przez Jana Pawła II teologia ciała. Jak bowiem udowadnia Thomas Petri OP w wydanej niedawno książce o znamienym tytule *Aquinas and the Theology of the Body. Thomistic Foundations of John Paul II Anthropology*[vii], bez uwzględnienia zaczerpniętych od Tomasza podstaw ontologicznych owa teologia ciała może wydawać się zbyt „uromantyczniona” i zbyt skoncentrowana na seksualności.

Oczywiście, żeby w pełni przeanalizować tomistyczne podstawy teologii i filozofii Jana Pawła, zwłaszcza w dojrzałym okresie jego twórczości, potrzeba by pewnie kilku dekad – zwłaszcza wzięwszy pod uwagę, że myśli samego Tomasza nie jesteśmy wystarczająco zgłębić od ośmiuset lat, zaś dorobek Jana Pawła II (jak stwierdził ongiś George Weigel) będziemy jeszcze poznawać przez lat około pięćset. Jednak związki między Tomaszem i Janem Pawłem II, choć bardzo złożone i niejednoznaczne, są niezaprzeczalne[viii].

Warto zauważyć na koniec, że relację między oboma myślicielami można określić jako do pewnego stopnia obustronną. Nie jest tylko tak, że bez Tomasza nie zrozumiemy Jana Pawła II – również Jan Paweł II przyczynił się do lepszego rozumienia przez nas dziś Tomasza. Dokonało się to choćby ze względów „formalnych” i „zewnętrznych”: dzięki częstemu zachęcaniu przez Papieża-Polaka do studiowania dzieł Akwinaty i wzorowania się na jego modelu uprawiania teologii, czy dzięki odnowieniu watykańskiej Akademii św. Tomasza i zaproszeniu do niej wybitnych znawców Doktora Anielskiego. Lecz ważniejszy jest fakt, że Jan Paweł II przyczynił się do odnowienia naszego pojmowania Tomaszowej teologii, przed Soborem błędnie oskarżanej m.in. o słabe zakorzenienie w Piśmie Świętym i dziełach ojców Kościoła, posługiwanie się zbyt wysublimowanymi narzędziami filozoficznymi i nieadekwatność do duszpasterskich wyzwań. Natomiast Jan Paweł II przez lata konsekwentnie podkreślał między innymi, że: 1) Akwinata nie jest racjonalistą, lecz pełnym duchowości teologiem, zakorzenionym w Piśmie Świętym; 2) jego myśl jest głęboko metafizyczna i trafnie ujmuje relację między Bogiem a stworzeniem; 3) oferuje on „zintegrowaną” i spójną mądrość, unikającą fałszywych sprzeczności czy redukcji[ix]. Te i inne czynniki sprawiają, że – jak zauważa Aidan Nichols OP – „dopiero za pontyfikatu Jana Pawła II [tomizm] odżył na tyle, że niektórzy mówią dziś o Czwartym Scholastyctwie, o nowym tomistycznym renesansie”[x].

\*\*\*

[i] Zob. Karol Wojtyła, *Wykłady lubelskie*, red. T. Styczeń i in., Lublin: Wydawnictwo TN KUL 1986. Por. też Jarosław Kupczak OP, *The Role of St. Thomas Aquinas' Thought in Karol Wojtyła's „Wykłady lubelskie”*,

niepublikowana rozprawa obroniona w 1994 roku na John Paul II Institute for Studies on Marriage and Family (Washington).

[ii] Zwięzłym, a zarazem bogatym streszczeniem na temat roli Tomasza w formacji intelektualnej Karola Wojtyły jest choćby artykuł: Avery Dulles SJ, „John Paul II and the Renewal of Thomism”, w: *John Paul II and St. Thomas Aquinas*, red. M. Dauphinais i M. Levering, Ann Arbor: Sapientia Press 2006, s. 15–29, tu zwłaszcza s. 17–21.

[iii] Jarosław Kupczak OP, „Święty Tomasz z Akwinu i dziedzictwo pontyfikatu Jana Pawła II – sprawozdanie”, *Przegląd Tomistyczny*, t. XVIII (2012), s. 277.

[iv] Tamże.

[v] Avery Dulles SJ, „John Paul II and the Renewal of Thomism”, s. 21.

[vi] Tamże, s. 27.

[vii] *Thomistic Ressourcement Series 7*, Washington: Catholic University of America Press 2016.

[viii] Cenne analizy na ten temat można znaleźć w przywoływanej już pracy zbiorowej *John Paul II and St. Thomas Aquinas*.

[ix] M. Dauphinais, M. Levering, „Introduction”, w: *John Paul II and St. Thomas Aquinas*, s. 7, por. też s. 2.

[x] Cyt. za: Avery Dulles SJ, „John Paul II and the Renewal of Thomism”, s. 15.